

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $\frac{1}{4}$ strony 40 zł., $\frac{1}{2}$ strony 20 zł., $\frac{1}{8}$ strony 10 zł., $\frac{1}{16}$ strony 5 zł.

Rok XII

Wilno, dnia 10 lutego 1938 r.

Nr. 3

TREŚĆ ZESZYTU.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenie parafii Olkieniki — Koleśniki. — W sprawie bibliotek-wypożyczalni. — W sprawie sprawozdań z działalności stowarzyszeń religijnych w szkołach.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 grudnia 1937 r., o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli religii rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Podziękowanie. — Odezwa do Wielebnych Księża Dyrektorów Apostolstwa Modlitwy i Krucjaty Eucharystycznej Archidiecezji Wileńskiej. *Ks. Karol Lubianiec, prałat, Dyrektor Archidiecezjalny.* — Rekolekcje i misje ludowe. — *X. M. Sopoćko.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI: Obchód Imienin JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. Walka z komunizmem w powiecie postawskim.

STOLICA APOSTOLSKA: Dodatkowy konkordat Stolicy Apostolskiej z Łotwą. Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ — W KRAJU: Pomorze przeciw działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego. Podniosłe enuncjacje wojskowych. Dla ministra wojny Powstania Styczniowego Polskie Radio nie ma miejsca. ZAGRANICĄ: Prasa węgierska o niemieckim zakazie udziału w Kongresie Eucharystycznym. Ś. p. Józef Lo-pa-hong — męczennik Akcji Katolickiej. Zawieszenie organu masonerii jugosłowiańskiej. Konflikt w rosyjskiej cerkwi w dia-sporze. Duchowni w obozach koncentracyjnych w Z.S.S.R. Cudowne uzdrowienie podczas pasterki.

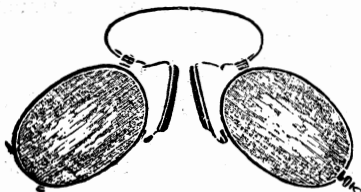
PIELGRZYMKA WIELKANOCNA DO RZYMU.

Liga Katolicka w Katowicach za zezwoleniem Kancelarii Prymasa Polski organizuje w czasie **od 13 do 23 kwietnia r. b.** pielgrzymkę do Rzymu na uroczystości wielkanocne.

Uczestnicy pielgrzymki zwiedzą poza tem **Wenecję, Padwę, Asyż, Florencję, Sienę, San Gimignano, Neapol (Pompej i Wezuwjusz).**

Cena udziału, obejmująca: przejazdy kolejowe (od Zebrzydowic do Rzymu i zpowrotem), mieszkanie, utrzymanie, transport i walizy, zwiedzanie i usługę — **zł. 195.**

Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje: **Liga Katolicka w Katowicach.**



ZAKŁAD OPTYCZNY JANA IWASZKIEWICZA

Wilno, ul. Wileńska 25

Wykonuje binokle i okulary ściśle w/g recept pp. lek.-okulistów. Poleca najnowsze modele.

NASIONA INSPEKTOWE oraz **KARBOLINĘ SADOWNICZĄ**

poleca

W. WELER

do opryskiwania drzew owocowych

WILNO, Sadowa 8. Telefon 10-57,
Zawalna 18. Telefon 19-51.

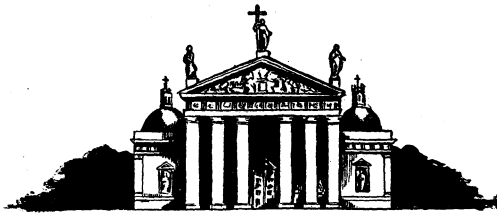


O. MATKIEWICZ

Wilno, Zamkowa 12, vis à vis Skopówki

po-
leca: **Zegary i zegarki** różnych firm

oraz wyroby jubilerskie. Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją.



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁANSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $\frac{1}{4}$ strony 40 zł., $\frac{1}{2}$ strony 20 zł., $\frac{1}{4}$ strony 10 zł., $\frac{1}{8}$ strony 5 zł.

Rok XII

Wilno, dnia 10 lutego 1938 r.

Nr. 3

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenie parafij Olkieni — Koleśniki.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuum rei memoriam.

Gregis Nobis commissi salutis instantes eiusque malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis quorum interest, colonias Bronislai Kukis, Alexandri Antul et Jesepi Matuszewicz, e pago Bućwidańce segregatas, hucusque pertinentes ad parochiam in Olkieni, cum suis incolis et familis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (can. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Koleśniki, decanatus Radunensis, adscriptas esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

Vilno, die 31. I. 1938 an. Nr. P-1234/37.

J. Ostreyko
pro Curiae Cancellario.

† R. JAŁBRZYKOWSKI,
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

W sprawie bibliotek - wypożyczalni.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 1. II. 1938 r. Nr. 7/L.

Wiadomo, jakie znaczenie przy obecnym rozwoju czytelnictwa posiada dobra książka dla każdego wogóle, a dla dziatwy i młodzieży w szczególności. Bez należytego wykorzystania dobrej książki, jako lektury pomocniczej przy wykładzie religij, praca proboszcza i prefekta nie osiągnie pożądanego rezultatu, nie pogłębi się i nie ugruntuje zasad Chrystusowych w duszy ucznia.

Doceniając wielkie znaczenie książki religijno-moralnej, jako środka pomocniczego w pracy duszpasterza i prefekta, Jego Eksceleńcja Książ Arcybiskup Metropolita poleca, by przy każdej parafji naszej archidiecezji w ciągu bieżącego 1938 roku została zorganizowana biblioteka - wypożyczalnia odpowiednio dobranych książek o treści religijno-moralnej, z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie czytelnictwa dzieci i młodzieży.

Jego Eksceleńcja Książ Arcybiskup Metropolita będzie prowadził ścisłą kontrolę bibliotek - wypożyczalni parafjalnych, zwracając szczególniejszą uwagę na dobór książek.

Po katalog książek do lektury dla młodzieży szkół powszechnych można zwracać się do Księgarni św. Wojciecha w Wilnie, katalog zaś książek do lektury dla młodzieży szkół średnich zostanie niezadługo opracowany.

Ks. J. Ostreyko,
w/z. Kanclerza Kurji.

W sprawie sprawozdań z działalności stowarzyszeń religijnych w szkołach.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 5. II. 1938 r. Nr. 6/L.

Ponieważ niektórzy XX. Prefekci szkół średnich zwracali się o informacje w sprawie żądanych od nich przez Dyrekcje szkolne sprawozdań z działalności Sodalicyj Maryańskich i innych stowarzyszeń religijnych, Kurja przypomina, że stosownie do instrukcji Synodu z r. 1931-go (str. 221, p. 28 i 32) sprawozdanie z działalności religijnych stowarzyszeń, erygowanych przez Władze Duchowne, składa się Tymże Władzom, natomiast Dyrekcjom Szkolnym podaje się do wiadomości fakt istnienia organizacji, ogólną liczbę członków, miejsce i czas zebrań.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.**Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 grudnia 1937 r., o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli religii rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych.**

(Dz. U. Rz. P. z dn. 24. I. 1938 r., Nr. 4, poz. Nr. 26).

Na podstawie art. 1 ust. 3 i art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 258) zarządzam co następuje:

O kwalifikacjach zawodowych do nauczania religii rzymsko-katolickiej w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych.

§ 1. Kwalifikacje zawodowe do nauczania religii rzymsko-katolickiej w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych ma duchowny rzymsko-katolicki, który posiada:

- a) świadectwo ukończenia studjów na wydziale teologii katolickiej w uniwersytetach polskich lub uzyskane najpóźniej w 1930 r. absolutorjum wydziału teologicznego w Polsce;
- b) bądź świadectwo ukończenia studjów teologicznych w diecezjalnych wyższych seminarjach duchownych w Polsce;
- c) bądź świadectwo ukończenia studjów lub absolutorjum uzyskane na wydziałach teologicznych uniwersytetów lub w zakładach teologicznych zagranicą — przy zachowaniu przepisów obowiązujących w sprawie nostryfikacji świadectw zagranicznych.

§ 2. Kwalifikacje zawodowe do nauczania religii rzymsko-katolickiej w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych ma osoba, która posiada:

- a) bądź kwalifikacje zawodowe, określone w art. 1 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 258),
- b) bądź gimnazjalne świadectwo dojrzałości lub przewidziane w art. 52 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) świadectwo kwalifikujące do studjów w szkołach wyższych oraz w obu przypadkach świadectwo pomyślnego ukończenia prowadzonych przez władze duchowne kursów katechetycznych i złożenia z wynikiem pomyślnym egzaminu przed jedną z kuryj diecezjalnych.

§ 3. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może w wyjątkowych przypadkach zezwalać na nauczanie religii rzymsko-katolickiej w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych osobom, posiadającym misję kanoniczną, nie mającym kwalifikacyj wymienionych w §§ 1 i 2 jednakże nie dłużej niż przez trzy lata.

§ 4. Aby móc udzielać nauki religii rzymsko-katolickiej powinna posiadać zarówno osoba duchowna jak i osoba świecka, oprócz kwalifikacyj zawodowych, jeszcze misję kanoniczną, udzieloną przez właściwego biskupa.

Obowiązek posiadania osobnej misji kanonicznej nie dotyczy duchowieństwa parafjalnego.

O kwalifikacjach zawodowych do ustalenia nauczycieli religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych.

§ 5. Kwalifikacje zawodowe do nauczania religii, określone w § 1, są dla duchownych rzymsko-katolickich nauczycieli religii zarazem kwalifikacjami zawodowymi, wymaganymi do ustalenia w państwowej służbie nauczycielskiej.

§ 6. Kwalifikacje zawodowe do ustalenia w państwowej służbie nauczycielskiej posiada świecki nauczyciel religii rzymsko-katolickiej, który uzyskał świadectwo zdania egzaminu praktycznego na nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych. Program tego egzaminu jak i skład komisji egzaminacyjnych ustali Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z właściwą władzą duchowną.

§ 7. Do praktycznego egzaminu na nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych może przystąpić obowiązany do jego złożenia nauczyciel religii rzymsko-katolickiej publicznej szkoły powszechnej, który wykaże się co najmniej dwuletnią nieprzerwaną pracą nauczycielską w wymiarze nie mniejszym niż 14 godzin tygodniowo, odbytą w publicznej szkole powszechnej po uzyskaniu kwalifikacyj zawodowych do nauczania religii rzymsko-katolickiej w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych.

Za pracę nauczycielską, uprawniającą nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznej szkoły powszechnej do przystąpienia do praktycznego egzaminu na nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego lub władza przez niego oznaczona może uznać pracę w szkole innej niż publiczna szkoła powszechna, przy zachowaniu jednak warunków pracy, podanych w ust. 1 niniejszego paragrafu.

§ 8. Praktyczny egzamin na nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych winien być zorganizowany w miarę możliwości w tej szkole powszechnej, w której dany nauczyciel jest zatrudniony.

Praktyczny egzamin na nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych można zdawać dwa razy. W wyjątkowych przypadkach Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może zezwolić poszczególnym nauczycielom na zdawanie tego egzaminu po raz trzeci.

§ 9. Jeżeli nauczyciel religii rzymsko-katolickiej publicznej szkoły powszechnej nie zda praktycznego egzaminu na nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych przed upływem pięciu lat pracy nauczycielskiej w publicznych szkołach powszechnych po uzyskaniu kwalifikacyj zawodowych do nauczania religii rzymsko-katolickiej w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych, winien być z nim rozwiązany stosunek służbowy.

Władza szkolna II instancji może w szczególnych przypadkach odroczyć ostateczny termin praktycznego egzaminu na nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych, jednak nie dłużej niż na rok.

§ 10. Praktyczny egzamin na nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych traci ważność, o ile osoba, która zdała ten egzamin, nie pracuje przez 10 lat z rzędu w szkołach lub w administracji szkolnej.

Przepis ten nie ma zastosowania do tych nauczycieli, którym Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przywróci prawa nauczycieli stałych na mocy przepisów o stosunkach służbowych nauczycieli.

§ 11. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może w wyjątkowych przypadkach zwalniać nauczycieli religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych, posiadających kwalifikacje zawodowe do nauczania religii rzymsko-katolickiej w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych, od obowiązku złożenia praktycznego egzaminu na nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych, o ile praca ich w szkole powszechnej zostanie uznana za wybitną przez władze szkolne — po wysłuchaniu opinii właściwej władzy duchownej.

O kwalifikacjach dodatkowych.

§ 12. Nauczyciel religii rzymsko-katolickiej publicznej szkoły powszechnej, posiadający kwalifikacje zawodowe do nauczania religii rzymsko-katolickiej i do ustalenia w publicznych szkołach powszechnych, oraz nauczyciel religii rzymsko-katolickiej prywatnej szkoły powszechnej, posiadający kwalifikacje do nauczania religii rzymsko-katolickiej w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych, może uzyskać kwalifikacje dodatkowe przez ukończenie państwowego wyższego kursu nauczycielskiego lub zakładu o poziomie, uznanym przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego co najmniej za równorzędny, lub też przez zdanie równowartościowego egzaminu na podstawie przepisów określonych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Przepisy przejściowe.

§ 13. Osoby posiadające kwalifikacje do nauczania religii rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych, przepisane dla nauczycieli religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych w myśl przepisów obowiązujących w którejkolwiek części Rzeczypospolitej do chwili wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, a które przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia były czynne w charakterze nauczycieli religii rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych co najmniej przez 3 lata, posiadają tem samem kwalifikacje do nauczania religii w rozumieniu rozporządzenia niniejszego.

§ 14. Nauczyciele religii rzymsko-katolickiej czynni w publicznych lub prywatnych szkołach powszechnych w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, a nie odpowiadający warunkom § 13 winni uzyskać kwalifikacje zawodowe do nauczania religii rzymsko-katolickiej w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych przed dniem 30 czerwca 1940 r., w przeciwnym razie należy rozwiązać z nimi stosunek służbowy najdalej z dniem 30 czerwca 1940 r.

§ 15. Osobom, czynnym w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego w charakterze nauczycieli religii rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych, a nie posiadającym kwalifikacji, określonych w § 2 a) lub b), o ile wykazą się: 1) dobrymi wynikami nauczania i 2) świadectwem pomyślnego

zdania egzaminu katechetycznego przed jedną z kuryj biskupich, może Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznać w terminie do dnia 30 czerwca 1940 r. kwalifikacje zawodowe do nauczania religii rzymsko-katolickiej w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych.

§ 16. Kwalifikacje zawodowe do ustalenia w państwowej służbie nauczycielskiej posiadają ci nauczyciele religii rzymsko-katolickiej, czynni w publicznych szkołach powszechnych w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, którzy do tego dnia:

- a) spełnili warunki wymienione w § 5,
- b) uzyskali na podstawie obowiązujących przepisów kwalifikacje zawodowe do ustalenia w państwowej służbie nauczycielskiej, lub
- c) zostali przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwolnieni od obowiązku zdawania wszystkich przepisanych egzaminów i zaliczeni do kategorii nauczycieli wykwalifikowanych.

§ 17. Przy ustalaniu terminu, od którego nauczyciel religii rzymsko-katolickiej publicznej szkoły powszechnej ma prawo zgłosić się do praktycznego egzaminu na nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych (§ 7), lub terminu, do którego nauczyciel obowiązany jest złożyć ten egzamin (§ 9), uwzględnia się przy zastosowaniu warunków, określonych rozporządzeniem niniejszem, pracę nauczycielską, odbytą przed wejściem w życie rozporządzenia niniejszego.

Dla nauczycieli religii rzymsko-katolickiej, czynnych w publicznych szkołach powszechnych w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego i posiadających odbytą przed tym terminem co najmniej trzyletnią nieprzerwaną pracę nauczycielską po uzyskaniu kwalifikacji zawodowych do nauczania religii rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych, a obowiązanych w myśl przepisów rozporządzenia niniejszego do złożenia praktycznego egzaminu na nauczyciela religii rzymsko-katolickiej publicznych szkół powszechnych — termin ostateczny zdania tego egzaminu przewidziany w § 9 odracza się do dnia 30 czerwca 1941 r.

Przepisy końcowe.

§ 18. Rozporządzenie niniejsze dotyczy nauczycieli religii rzymsko-katolickiej: a) osób duchownych zarówno świeckich jak i zakonnych oraz b) osób świeckich.

Przez nauczycieli religii rzymsko-katolickiej należy rozumieć w rozporządzeniu niniejszem także i nauczycielki.

§ 19. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem pierwszym następnego miesiąca po jego ogłoszeniu.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

W. Świątostawski.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Wielebnemu Duchowieństwu, Ukochanym w Chrystusie Diecezjanom oraz Organizacjom Katolickim i Społecznym za łaskawą pamięć i nadesłane życzenia składam tą drogą swe serdeczne podziękowanie.

† R. Jałbrzykowski

Arcybiskup-Metropolita Wileński.

O d e z w a

do Wielebnych Księży Dyrektorów Apostolstwa Modlitwy i Krucjaty Eucharystycznej Archidiecezji Wileńskiej.

Stajemy u progu roku 1938. Co nam on przyniesie, nie wiemy, przyszłość przed nami zakryta. Chmury zaś ciemne, co się piętrzą na horyzoncie życia politycznego, społecznego i religijnego, groźne zapowiadają burze.

Po kościołach coraz rzewniejsze słyszy się wołanie: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas Panie“! Szukamy oparcia, wyglądamy ukojenia. Serce Jezusowe to nam obiecuje i słodko do nas przemawia: „Pokój z wami, nie bójcie się, Jam jest“. Więc ufności! Bylebyśmy tylko i duchowo i sakramentalnie byli z Nim... z Jezusem!

Otóż Apostolstwo Modlitwy, wszystkie trzy stopnie, jak również Poświęcenie Rodzin Najśw. Sercu Jezusowemu, to jest Intronizacja, jakże skutecznie do tego zjednoczenia z Sercem Jezusowem prowadzą. Oby w każdej parafji święte te organizacje szerokie miały zastosowanie!

Ale i o maluczkich pamięta Pan Jezus: „Dopuszczcie dzieciom, woła On, przyjsć do Mnie“!

Organizujmy Krucjatę Eucharystyczną, czyli Rycerstwo Jezusowe, akuratnie prowadźmy zebrania, urabiajmy niewinne ich serduszka w duchu miłości Jezusowej, zaprawiajmy je do męż-

nego praktykowania cnót, kształćmy na przyszłych rycerzy Chrystusowych, a „odnowi się oblicze ziemi“.

Małe dziatki niech mają w swych rękach „Orędowniczka“ i z lubością w nim się rozczytują. Dla dziatek od lat 10-eiu do 15-tu uprzystępnijmy świeżo redagowane piśmko „Młody Las“.

Plebanja.

Ks. Karol Lubianiec, prałat,

Dyrektor Archidiecezjalny.

REKOLEKCJE I MISJE LUDOWE.

Nikt chyba nie wątpi w pożytek, potrzebę i konieczność rekolekcij wogóle, a przedewszystkiem u nas rekolekcij i misyj ludowych. Można śmiało powiedzieć, że od nich może jeszcze przyjsć ratunek dla olbrzymiej masy naszych pól albo nawet ówierć katolików i po nich trzeba się spodziewać odrodzenia u nas Kościoła. Wyraz temu dają sami wierni, wspominając ze wzruszeniem minione dni misyjne czy rekolekcyjne oraz wola Kościoła, który w can. 1349 poleca ordynariuszom czuwać, by proboszczowie przynajmniej raz na dziesięć lat przeprowadzili misje w swoich parafjach. Atoli przeprowadzenie owocne rekolekcij i misyj parafjalnych nie jest rzeczą łatwą, nigdy się nie da zaimprovizować, a wymaga gruntownego przygotowania, należytej znajomości zasad tych ćwiczeń oraz kaznodziejskiej intuicji czyli umiejętności dostosowania się do poziomu, nastroju i potrzeb duchowych słuchaczy. Dlatego najlepiej jest zapraszać do tych świętych ćwiczeń wprawnych już rekolekjonistów i konferencjonistów, których — niestety — względnie jest mało nawet w środowiskach specjalnie ku temu przeznaczonych. To też musimy niezmiernie się starać wyrabiać w sobie odpowiednie cechy apostołskie w tym kierunku pod względem intelektualnym, dykcyjnym i moralnym.

Przedewszystkiem należy odróżnić misje od rekolekcij. Misje obejmują szersze warstwy ludu i odbywają się z wielkim aparatem zewnętrznym, który podnosi całą pracę do nastroju uroczystego. Nawewnątrz przeważa w nich raczej nastrój, niż spokojne rozważanie prawd Bożych. Są one podobne do burzy, która powala zadębionych w grzechach grzeszników, lub do gwałtownego wiatru Zielonych Świątek, który zwiastował działanie Ducha św. w sercach wiernych. Rekolekcje zaś ludowe obejmują pewną grupę ludzi, związaną granicami terytorjum lub

stanem pewnym, działają bardziej na rozum i nie mają tego aparatu uroczystego, gdyż przeważa w nich pierwiastek spokojnego rozważania prawd Bożych, a podobne są do spokojnego deszczu, który zrasza pola dusz i serc ludzkich. Dlatego misje mają zastosowanie rzadsze — przynajmniej raz na dziesięć lat, gdy rekolekcje mogą i winne być przeprowadzane rok rocznie. Jak w sadzawce Sileo anioł raz na rok poruszał wody, w których chorzy odnajdywali zdrowie, tak należy rok rocznie poruszyć wody łaski na rekolekcjach, w którychby ożywych nurtach chore dusze znalazły zdrowie, zdrowe zabezpieczyły się przed chorobą, a umarłe ożyły dla Boga i swego zbawienia.

1. Rekolekcje zmierzają do wewnętrznego odrodzenia człowieka przez oczyszczenie duszy od brudów grzechu i przyobleczenie w szatę cnót. Trzy rodzaje brudów zniekształcają w nas obraz i podobieństwo Boże: grzechy, niedoskonałości i należne kary za grzechy już odpuszczone. Z grzechów oczyszczamy się w sakramencie pokuty, z niedoskonałości — przez ich obrzydzenie i unikanie, od kar zaś należnych za grzechy już odpuszczone możemy się uwolnić przez dobrowolną pokutę zewnętrzną i wewnętrzne akty pokuty. Fundamentem zaś całego odrodzenia na rekolekcjach jest mocne przeświadczenie rekolektantów o konieczności tego odrodzenia. Powyższe rzeczy należy przedewszystkiem mieć na względzie przy organizowaniu i przeprowadzaniu ćwiczeń rekolekcyjnych.

Organizacja rekolekcyj nie jest rzeczą łatwą: trzeba dobrać ludzi możliwie z jednej sfery na jednakowym poziomie, zebrać ich nie za dużo, umożliwić dla nich skupienie, które się osiąga tylko w odpowiednim miejscu, przy dobrym rozkładzie czasu i doborze odpowiedniej treści do rozważań. Całość ćwiczeń rekolekcyjnych nazywa się serją, która trwa od trzech dni do trzydziestu. Najpospolitsze są rekolekcje trziedniowe z przygotowaniem lub zakończeniem dnia czwartego. Ćwiczenia muszą być ujęte w ściśle określony plan, oparty na modlitewnym rozważaniu, rachunku sumienia i mocnej chęci odrodzenia. Serja rekolekcyj to jest jedno wielkie rozważanie, w którym wstępem jest pierwsze rozważanie, punktami — wszystkie ćwiczenia, a zakończeniem — rezolucja rekolekcyjna dnia ostatniego. W dniu pierwszym należy na początku podać myśl przewodnią, głęboko i serdecznie uzasadnioną, która ma być fundamentem wszystkich ćwiczeń. Następne ćwiczenia należy poświęcić omówieniu grzechów przeciwnych przyjętej zasadzie i cnót moralnych z niej wypływających,

potem gruntownie przygotować do sakramentu pokuty i wreszcie do Sakramentu Ołtarza, z mocnem podkreśleniem na końcu rezolucji rekolekcyjnej.

Ponieważ żywe słowo ma bezwzględną wyższość nad pisanem względnie czytaniem, dlatego występuje konieczność głoszenia konferencyj, które mają być bezwzględnie religijne (nie zaś filozoficzne czy literackie), jasno i gruntownie sformułowane, o stylu prostym, plastycznym, obrazowym z należytem uwzględnieniem prawidłowej dykcji i z wielką troską o dobro dusz rekolektantów. To dobro dusz obok chwały Bożej musi być głównym motywem i celem naszej pracy, której owocność przedewszystkiem zależy od naszej czystej intencji. Sama nazwa konferencji (narada) wskazuje na ton spokojny więcej serdeczny ze szczegółowem zastosowaniem, schodzącem do konkretnych potrzeb duchowych rekolektantów. Dawniej konferencje miały formę dialogu, prowadzonego przez dwóch kapłanów, z których jeden stawiał pytania w imieniu zgromadzonych w kościele, a drugi z przeciwległej ambony odpowiadał, wskazywał środki zaradcze, upominał i zachęcał. Jako pamiątka po takich konferencjach pozostały w starych naszych świątyniach dwie przeciwległe ambony, które nam przypominają, iż jakkolwiek dzisiaj konferencje mają już charakter nie rozmowy, a rozprawy ciągłej, mimo to mają być bardzo popularne w tonie ojcowskim i pouczającym.

Rekolekcje dziś przybrały rozmaite formy: nauki rekolekcyjne, rekolekcje półzamknięte i rekolekcje zamknięte. W pierwszym wypadku jest to przygotowanie parafjan do spowiedzi w wielkim poście przez pięć lub sześć nauk, wygłaszanych wieczorem lub rano kolejno przez kilka dni. Jest to najslabsza forma rekolekcyj, która właściwie nawet na miano rekolekcyj nie zasługuje. Tu każda konferencja musi stanowić zamkniętą całość, a mimo to łączyć się z innymi, by jako taki cel ostatecznie osiągnąć. Forma ta znana jest u nas i praktykowana po miastach oddawna. (C. d. n.)

X. M. Sopoćko.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Obchód Imienin JE. Ks. Arcybiskupa - Metropolity. — Dn. 7 b. m. Wilno i archidiecezja Wileńska obchodziły Imieniny swego Arcypasterza. O godz. 9 rano w Bazylice Metropolitalnej odbyło się uroczyste nabo-

żeństwo, celebrowane przez specjalnie w tym celu przybyłego Księdza Biskupa Kazimierza Bukrabę, Ordynariusza Pińskiego, w obecności JE. Księdza Biskupa Sufragana Wileńskiego Kazimierza Michalkiewicza,

Kapituły i licznie zebranego duchowieństwa, nietylko z Wilna, lecz i przybyłego z prowincji, przedstawicieli Akcji Katolickiej, organizacji społecznych i religijnych oraz poczty sztandarowych Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Cechów.

Bezpośrednio po nabożeństwie przedstawiciele Akcji Katolickiej, cechów i Związków Zawodowych, a potem przedstawiciele władz, na czele z p. Wojewodą Bociańskim, w pałacu Arcybiskupim składali Arcypasterzowi życzenia imieninowe.

Walka z komunizmem w powiecie postawskim. — Z inicjatywy dekanalnej Akcji Katolickiej dekanatu nadwilejskiego został zwołany z terenu powiatu postawskiego zjazd, który się odbył w Hruzdowie 26 ub. m. Na zjazd zaproszono przedstawicieli organizacji społecznych, ugrupowań politycznych, zrzeszeń zawodowych i ziemian. Przybyło około 450 osób. Obrady zagał ks. dziekan B. Teżyk, przewodniczył zaś miejscowy proboszcz ks. G. Pilecki. Wyczerpujący odczyt wygłosił p. W. Pietkiewicz

z Wilna, wyjaśniając niebezpieczeństwo komunizmu dla Kościoła i Państwa oraz wskazując na żydów i masonów jako na źródło komunizmu. Przemawiał jeszcze ks. Pilecki, uzasadniając potrzebę wspólnego frontu antykomunistycznego. W walce z komunizmem wszystkie organizacje i ugrupowania według mówcy mogą dojść do porozumienia. Zgłosił też wniosek zorganizowania przy dekanalnej Akcji Katolickiej sekcji do walki z komunizmem. Do sekcji tej zgłosiły swój akces następujące organizacje i grupy:

Okręgi Kat. Stowarzyszenia Kobiet, Mężów, Młodzieży męskiej, Młodzieży żeńskiej, Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, Koło Gospodyń Wiejskich, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Strzelecki, Obóz Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwo Narodowe, Związek Ziemian.

Wysłano depeşe do J. E. Księdza Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego i Wojewody, a na zakończenie odśpiewano hymn narodowy.

STOLICA APOSTOLSKA.

Dodatkowy konkordat Stolicy Apostolskiej z Łotwą. — W dniu 25 stycznia roku bież. w południe w sali apartamentu kardynała Pacelliego nastąpił uroczysty akt podpisania dodatkowych konwencji do konkordatu Stolicy Apostolskiej z Łotwą z r. 1922. Konwencje te dotyczą dwóch spraw, a mianowicie rozciągnięcia przepisów wspomnianego konkordatu na nową diecezję Liepaja (Lipawa) oraz założenia wydziału teologii katolickiej na uniwersytecie ryskim. Diecezja lipawska, erygowana w r. 1937, obejmuje ok. 100 tysięcy wierznych w 52 parafjach, rozdzielonych na trzy dekanaty. Wydział św. Teo-

logji przy państwowym uniwersytecie w Rydze ufundowany zostaje przez rząd łotewski w oparciu o wskazania konstytucji apostolskiej „Deus Scientiarum Dominus“.

Akt konwencji podpisali w imieniu Stolicy Apostolskiej kardynał Pacelli, w imieniu Łotwy Wilhelm Munters, łotewski minister spraw zagranicznych, w obecności prałatów Tardiniego, sekretarza nadzwyczajnych spraw kościelnych, Montini, podsekretarza stanu, nuncjusza w Łotwie arcybiskupa Arata i Wilhelma Masensa, szefa wydziału zachodniego w łotewskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Po złożeniu podpisów minister Munters w towarzystwie Masensa udał się do pokojów papieskich na audjencję u Ojca św. Przy tej okazji minister Munters wystąpił udekorowany oznakami Wielkiego Krzyża św. Grzegorza W., a Masens insygniami komandorji tegoż orderu, któremi ozdobieni zostali dnia poprzedniego po obiedzie u kardynała Paccelliego.

Posłuchanie u Ojca św. miało charakter niezmiernie serdeczny. Papież z radością podkreślał uczucia przyjaźni, popartej szczerem pragnie-

niem współpracy z Kościołem katolickim, zawsze okazywane przez Łotwę, jak również ściśle wykonywanie zobowiązań, przyjętych podpisaniem umowy konkordatowej. Ze swej strony minister Munters wyrażał radość, że może osobiście złożyć Ojcu św. zapewnienia o pełnej czci i oddaniu rządu łotewskiego osobie Papieża. Niemal bezpośrednio po audjencji papieskiej minister Munters odjechał z Rzymu do Genewy. Nuncjusz Arata zatrzymał się w Rzymie jeszcze kilka dni.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Pomorze przeciw działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego. — W Grudniadzu na Pomorzu odbył się licznie obesłany zjazd prezesów Akcji Katolickiej diecezji chełmińskiej. Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, obrady toczyły się w Domu Katolickim przy ul. Chełmińskiej.

Z uwagi na głośnie zajście grudniadzkie w listopadzie 1936 roku w związku z akcją rodziców katolickich przeciw bezbożnym jednostkom z pośród nauczycielstwa grudniadzkiego oraz z uwagi na dalszą dla Kościoła i Państwa szkodliwą działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego Zjazd uchwalił m. in. jednogłośnie następujące rezolucje:

Zjazd prezesów Akcji Katolickiej diecezji chełmińskiej dnia 9 stycznia 1938 r. w Grudniadzu jednogłośnie uchwala protest przeciw działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego, który według oświadczenia p. Premiera działa w duchu antykatolickim i bolszewickim. Rodzice domagają się wychowania swych dzieci w duchu katolickim i nauksroś polskim.

W konsekwencji tego *żądadają, aby członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego — którzy może nieświadomi ukrytych celów Zarządu popierali jego dążenia — położyli kres szkodliwej tej działalności.* Zmianę kierunku mogą spowodować delegaci na walnym zebraniu związkowym, na którym niebawem wybrany zostanie nowy zarząd.

Wobec tego Zjazd zwraca się do zdrowo myślącego nauczycielstwa z prośbą o dołożenie wszelkich starań, by delegaci wybrali na członków zarządu tylko takich kandydatów, którzy swoim dotychczasowym postępowaniem dają pełną gwarancję, że Związek Nauczycielstwa Polskiego pójdzie po walnym zebraniu po linji Kościoła katolickiego i jego wskazań. Skoro jednak w Związku miałby pozostać dotychczasowy duch, wtedy Zjazd wzywa nauczycielstwo związkowe do wystąpienia z tej organizacji. Zjazd zwraca się z niniejszą uchwałą do wszystkich stowarzyszeń Akcji Katolickiej i prosi o silne jej poparcie i uświadomienie społeczeństwa o skutkach zgubnego wpływu wy-

chowawczego dotychczasowej działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Podniosłe enuncjacje wojskowych. — Mniej więcej od dwóch tygodni pojawiają się w *Polsce Zbrojnej* sporadyczne artykuły, na które prasa katolicka powinna zwrócić szczególną uwagę. Przebija bowiem z tych artykułów bardzo wysoki duch, który w armji naszej mógłby i powinien odegrać wielką rolę. Przewszystkiem zwracamy uwagę na dwa artykuły dypl. por. pil. Władysława Polesińskiego w nr. 17 — „Mocny człowiek — mocne państwa” i w nr. 22 — „Traugutt — mocny człowiek” oraz w nr. 28 artykuł dypl. kapit. Fr. Kalinowskiego — „Prawdziwa męskość”. Z pierwszego z tych artykułów przytaczamy następujący ustęp, typowy dla całego kierunku, którego jest wyrazem :

„Wraz z doskonaleniem zewnętrznym, fachowym, każdy żołnierz polski musi się doskonalić wewnętrznie. Musimy tworzyć człowieka z żelaza, bo tylko taki człowiek potrafi przeciwstawić się wrogowi liczniejszemu od siebie. A w naszych warunkach zawsze będziemy mieli do czynienia z przewagą liczby i techniki, dlatego musimy ćwiczyć w sobie wolę, która zdoła je nie tylko zrównoważyć, ale przewyższyć. A moc duchową zdobywa się tak samo jak siłę fizyczną, przez systematyczne i konsekwentne ćwiczenia. Naczelný Wódz rozkazał, że mamy Polskę dźwignąć wzwyż, żeby aż w krzyżach trzeszczało. Im te „krzyże” będą mocniejsze, tem Polska wyżej się podniesie. Rozkaz ten wykonać może najwydatniej tylko człowiek prawy i mocny, człowiek opierający się całym jestestwem. Musimy takich ludzi wychowywać, musimy takie charaktery wykuwać. Musimy wytworzyć typ moralnego przodownika, któryby przykładem swej ofiarności i obowiązkowości zagrzewał innych, któryby promieniował prawością i mocą na

całe otoczenie, któryby był zdolny do wszelkich, natychmiastowych ofiar dla Boga i Polski. Im wyższy bowiem autorytet, dla którego ofiary czynimy, tem do większych ofiar jesteśmy zdolni, tem więcej ze siebie wydobyc potrafimy. A dla zbudowania potężnej Polski trzeba wielkich wysiłków. Komu istotnie dobro Polski leży na sercu, ten rozpocznie pracę nad budowaniem mocy Polski przedewszystkiem od siebie, od swej woli, bo mocny człowiek to mocne państwo”.

Tym myślom i ruchowi młodych wojskowych, który z tych myśli się rodzi, trzeba z całego serca przyklasnąć. Sądzymy, że nie może być nic zbawienniejszego dla Polski, jak żeby taki typ mocnych moralnie ludzi rozmnażał się i w armji, i na wszystkich stanowiskach publicznych.

Dla ministra wojny Powstania Styczniowego Polskie Radjo nie ma miejsca. — Związek Katolickich Radjostłuchaczy prosi Polską Katolicką Agencję Prasową o podanie do publicznej wiadomości co następuje :

„Jedną z najbardziej zasłużonych postaci w okresie powstania styczniowego był Józef Kalinowski, minister wojny w Rządzie Narodowym na Litwie, późniejszy świętobliwy o. Rafał, karmelita bosy. Ponieważ w listopadzie ub. r. przypadała 30-ta rocznica zgonu o. Rafała, prof. dr. Emiljan Ostachowski z Krakowa, znawca życia naszego bohatera, zwrócił się do Polskiego Radja w Warszawie z prośbą o 15 minut na pogadankę dla omówienia zasług Kalinowskiego. Wydział oświatowy Polskiego Radja po przetrzymaniu skryptu prof. Ostanowskiego przez kilka tygodni, odesłał go autorowi z odmową bez podania motywów”.

Wobec tego Związek Katolickich Radjostłuchaczy drogą listową poinformował p. Marszałka Śmigłego Ry-

dza o zachowaniu się Wydziału Oświatowego Polskiego Radja w sprawie uczczenia pamięci ministra wojny Rządu Narodowego na Litwie w 75 rocznicę Powstania Styczniowego.

Jednocześnie z różnych stron zwracają Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej uwagę, iż Polskie Radjo (Warszawa) w pogadankach swych o 1863 roku całkowicie pominęło tak wybitny czynny udział w Powstaniu Styczniowym duchowieństwa katolickiego i złożone przez niego na ołtarzach ojczyzny ofiary.

ZAGRANICA

Prasa węgierska o niemieckim zakazie udziału w Kongresie Eucharystycznym. — Ogłoszona przez „Nemzeti Ujság” wiadomość o zakazie udziału obywateli Trzeciej Rzeszy w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie, wywołała w szerokich sferach węgierskich wielkie poruszenia. Wprawdzie dzienniki wiedeńskie z „Reichspost” na czele twierdzą na podstawie oświadczeń oficjalnych przedstawicieli Trzeciej Rzeszy w Wiedniu, że w sprawie udziału katolików niemieckich w Kongresie Eucharystycznym dotąd nie zapadły postanowienia, prasa węgierska utrzymuje w dalszym ciągu, że informacje jej zaczerpnięte zostały w drodze półoficjalnej.

„Nemzeti Ujsag”, omawiając tę sprawę w artykule naczelnym, widzi w niej przedewszystkiem niebezpieczeństwo poważnego kryzysu w stosunkach politycznych między Węgrami a Trzecią Rzeszą. Dziennik ten pisze m. in.: „Jeśli decyzja o zakazie udziału jest ostateczna, to wielowiekowe uczucia przyjaźni Węgier dla Niemiec mogą stanąć przed katastrofalnym zwrotem i mieć nie-

obliczalne skutki dla nastrojów węgierskich”.

Bardziej szeroko ujmuje sprawę bardzo rozpowszechniony dziennik „Uj Nemzedek” pisząc: „Owe miarodajne koła niemieckie, które zawsze z wielką gorliwością starają się zaprzeczać swemu oddaniu się na usługi barbarzyńskiemu neopogaństwu, będą miały w tym zakazie przeciw sobie przed całym światem ten argument, że od udziału w Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie powstrzymują się demonstracyjnie tylko dwa kraje: Rosja sowiecka i Trzecia Rzesza”.

Ś. p. Józef Lo-pa-hong — męczennik Akcji Katolickiej. — Depesze doniosły bolesną wiadomość: z ręki skrytobójcy zginął w Szanghaju najwybitniejszy katolik chiński, prezes chińskiej Akcji Katolickiej, ś. p. Józef Lo-pa-hong. Była to postać, która dla dziejów roli świeckich w apostołstwie Kościoła ma niezmiernie doniosłe znaczenie, wskazuje bowiem, jak bardzo pożyteczna jest ta współpraca, gdy poparta jest szczerą gorliwością i miłością chrześcijańską.

Lo-pa-hong pochodził z rodziny od trzech wieków katolickiej, gorliwość jego nie była zatem gorliwością neofity, olśnionego nowopoznaną prawdą, a wiara nie opierała się na samych tylko wrażeniach emocjonalnych. Był przeświadczonego katolikiem czynu. Wielki i bogaty przemysłowiec szanghajski, rozporządzający własnymi okrętami, a nawet milicją do obrony przed piratami, miał zawsze dość czasu, by interesować się niedolą materialną i moralną swych bliźnich. Swą działalność apostoła rozpoczął Lo-pa-hong przed dwudziestu kilku laty od akcji charytatywnej. Na krańcach Szanghaju istniał wówczas stary cmentarz chiński, który dla jakichś względów stał się ulubionym miejscem podrzucania

dzieci przez nędzarzy chińskich z dzielnicy Czapei. Ktoś zbudował tam szopę, gdzie pozostawiano podrzucone niemowlęta. Jeśli więc dzieci te umierały, ginęły przynajmniej pod dachem. Na szopę tę zwrócił uwagę Lo-pa-hong. Zburzył ją, a na jej miejsce postawił wielki przytułek, gdzie siostry wincentynki opiekowały się podrzutkami, a także wszelką nędzą szanghajską. W roku 1915 było już tam na utrzymaniu 160 ubogich, w dziesięć lat później szpital św. Józefa (tak go Lo-pa-hong nazwał od imienia swego patrona) mieścił w swych murach blisko 3 i pół tysiąca mężczyzn i kobiet z najuboższych warstw chińskich, nie licząc dzieci w żłóbkach i przytułkach. Jest to szpital największy i najsłynniejszy w całych Chinach. Dziennie koszty jego utrzymania, przekraczające 30 tysięcy franków, pokrywał Lo-pa-hong, podobnie jak koszty budowy szpitala, niemal wyłącznie z własnej szkatuły. Niebawem w pobliżu stanął również kosztem Lo-pa-hong drugi szpital, przeznaczony dla chorych zakaźnych, głównie na tyfus, dżumę i cholere. Trzeci podobny szpital pod wezwaniem N. Serca Jezusowego wznosił Lo-pa-hong w pobliskim Jang-tse-po. Jednocześnie myślał o zabezpieczeniu przyszłości dzieciom wychowywanym w przytułkach przez siebie założonych.

Bawiąc w roku 1925 w Europie zapoznał się z organizacją i błogosławioną działalnością zakładów salezjańskich w Turynie. Aczkolwiek twierdził, jako dobry patriota, że Chińczycy od Europy potrzebują tylko prawdy Wiary św. zresztą zaś sami sobie dadzą radę, chętnie naśladował wzory europejskie. Tak też i w tym wypadku. Po wizycie w Turynie rozpoczął Lo-pa-hong budowę szkół rzemieślniczych, powierzając

ich kierownictwo salezjanom. Pochłonęło to znaczną część jego wielkiego majątku, po raz pierwszy musiał się więc zwrócić o pomoc do innych. I oto on, wielki przemysłowiec, stał się w imię Chrystusa i miłości bliźniego jałmużnikiem. Jednocześnie do akcji tej zdołał zachęcić przyjaciół swych, również katolików, kupca Tan i właściciela kopalni węgla Lin. Wspólnie, poza ofiarami ze środków osobistych, zabiegali oni o dary nawet u pogan, niejednokrotnie uzyskując od nich stałe subwencje. Rezultatem tej charytatywnej akcji Lo-pa-hong jest 89 szpitali, 20 szkół i 30 kościołów, wzniesionych w ciągu niespełna 25-letniej działalności.

Ale Lo-pa-hong był nie tylko człowiekiem wielkiego miłosierdzia i olbrzymich zasług w dziedzinie charytatywnej i społecznej. Był również prawdziwym misjonarzem. Sam niezmiernie pobożny (co dnia słuchał co najmniej jednej Mszy św. częstokroć nawet dwu lub trzech), pragnął, by i inni tę samą żywili pobożność. Z radością, gdy tylko mógł służył do Mszy św., zawsze przy sobie nosił egzemplarz „O naśladowaniu Chrystusa”, które z upodobaniem w każdej wolnej chwili czytywał. Nigdy nie zaniedbał opuszczając mieszkanie przeżegnać się wodą święconą. Mało mu jednak było oddziaływać na otoczenie własnym przykładem. Nieraz, gdy dowiedział się o konaniu jakiego chorego, zwłaszcza w szpitalach pogańskich i protestanckich, śpieszył osobiście do łoża umierającego, trwał przy nim godzinami, pocieszał, modlił się, nauczał i niemal zawsze pozostawiał w rękach konającego poświęcony medalik. Szczególną troską otaczał skazanych na śmierć: nie mógł spocząć, póki skazańca przed śmiercią nie nawrócił. Obliczają, że w ciągu swego życia nawrócił bezpośrednio lub przez wpływ swój i za-

kładanych przez siebie instytucji z górą 300 tysięcy Chińczyków.

Umarł jak męczennik, zdaje się, pierwszy męczennik Akcji Katolickiej. Zabili go Chińczycy, podejrzewając o stosunki z władzami wojskowymi japońskimi, gdy w istocie zabiegał u tych władz o oszczędzanie lepianek najuboższej ludności chińskiej.

Zawieszenie organu masonerii jugosłowiańskiej. — Organ Wielkiej Łoży jugosłowiańskiej, tyg. „Javnost“ przestał wychodzić. Powody zamknięcia czy zawieszenia tego pisma są jak dotychczas bliżej nieznanne.

Konflikt w rosyjskiej cerkwi w diasporze. — W swoim czasie rezydujący w Karłowcu w Jugosławji synod prawosławny wydał orzeczenie, potępiające poglądy, głoszone przez znanego prawosławnego teologa S. N. Bułgakowa, i piętnujące pisma jego jako kacerskie. Takie same stanowisko zajął metropolita moskiewski Sergiusz. Inaczej do tej sprawy ustosunkował się natomiast rezydujący w Paryżu metropolita Eulogjusz. Powołał on mianowicie do zbadania sprawy specjalną komisję, złożoną z wybitnych uczonych paryskiego prawosławnego instytutu teologicznego. Komisja ta po prawie dwuletnich studjach i badaniach ogłosiła opinię, że poglądy Bułgakowa nie stoją w sprzeczności z dogmatami prawosławia. Stąd nowy konflikt między metropolitą Eulogjuszem a tym odłamek prawosławia rosyjskiego, który za najwyższą instancję cerkiewną uznaje synod w Karłowcu. Spór personalny przerodził się obecnie w zatarg głębszy, natury ideologicznej, który grozi poważnymi dla prawosławia konsekwencjami. Nie

małą rolę w tym sporze odgrywa niedawno w Paryżu pod przewodnictwem metropolity Eulogjusza odbyta konferencja czterech prawosławnych biskupów z Europy Zachodniej.

Duchowni w obozach koncentracyjnych w Z.S.S.R. — Stosownie do rozporządzenia kierownika G.P.U. Jeżowa, duchowni wszystkich wyznań, którzy w swoim czasie zostali umieszczeni w sowieckich obozach koncentracyjnych, nawet po odbyciu wyznaczonej kary nie będą wypuszczeni na wolność, ponieważ uwolnienie ich jest sprzeczne z interesami państwa. Wobec tego wszystkie wyroki, skazujące duchownych, automatycznie utrzymują się w mocy przez dalszych 5 lat po wygaśnięciu terminu kary, niezależnie od stanu zdrowia i wieku więźniów.

Rozporządzenie powyższe zostało wydane na skutek usilnych starań związku bezbożników, który w tym celu interwenjował u miarodajnych czynników państwowych.

Cudowne uzdrowienie podczas pasterki. — Tygodnik londyński „Catholic Herald” donosi o cudownym uzdrowieniu, jakie miało miejsce podczas pasterki w kościele N. M. Panny w Prestwich. Pewien młody niewidomy, pianista i kompozytor, Eric Malone (nie katolik), prosił swego przyjaciela, katolika, by go zaprowadził do kościoła na pasterkę. Podczas Podniesienia niewidomy nagle przejrzał.

Cud ten — oświadczył Malone — wywołał całkowite przeobrażenie mojej psychiki. Pragnę stać się katolikiem. Będę teraz wszystkim opowiadał, że zostałem uleczony na skutek Bożego cudu...”

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

Z piśmiennictwa.

Kalendarz Matki — 1938 r. Opracowały *Zofja Zaleska* i *Wanda Łazdzina*. — Wydawnictwo Katolickiego Związku Polek w Warszawie. Skład główny, Warszawa, Mazowiecka 11 m. 31, str. 224, cena 1.40 zł.

Były posłanki na Sejm PP. Z. Zaleska i W. Łazdzina dały w opracowanym przez siebie kalendarzu wszelkie wiadomości, które matki obchodzić mogą z dziedziny historii, higieny, wychowania, gospodarstwa domowego; przepisy kulinarne, według zasad racjonalnego odżywiania ułożone, będą pomocą matkom i paniom domu przy sporządzaniu posiłków.

Dodać należy, że cała treść kalendarza owiana jest serdecznym tonem, patriotyczną tendencją i duchem szczerze katolickim.

Kalendarz ten nie przestarzeje się w ciągu roku i wart jest zachowania na czas dalszy.

Jan Dobraczyński. Bernanos powieściopisarz. — Lublin—Uniwersytet, T-wo Wiedzy Chrześcijańskiej, 1937 r., str. 79.

Ks. dr. Z. Goliński. Zabójstwo z litości — w świetle etyki kato-

lickiej. — Lublin—Uniwersytet, T-wo Wiedzy Chrześcijańskiej, 1937 rok, str. 39.

Zofja Lassotówna. Opodatkowanie rodziny w Polsce. — Lublin, T-wo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1937 rok, str. 62.

Irena Butkiewiczówna. Powieści i nowele żydowskie Elizy Orzeszkowej. — Lublin, T-wo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1937 r., str. 152.

Jan Feliks Szurek. Podstawy arytmetyki i geometrii w szkole powszechnej. — Lublin, T-wo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1937 r., str. 216.

Encyklika J. Św. Piusa XI, o położeniu Kościoła katolickiego w Rzeszy Niemieckiej z dn. 14 marca 1937 r. — Tekst niemiecki, przekład polski *X. Prof. A. Słomkowski*. Lublin, T-wo Wiedzy Chrześcijańskiej, 1937 r., str. 61.

X. Dr. Józef Smoczyński. Eklezjologia Stanisława Hozjusza. — Pelplin, 1937 r. Nakładem Stolicy Biskupiej, str. 116.

Nowe czasopisma Instytutu Różańcowego.

„Przegląd Różańcowy“ — dwumiesięcznik poświęcony szerzeniu idei Maryańskiej i Różańcowej w Polsce.

Pierwszy numer w treści swej przynosi artykuły: Encyklika papieża Piusa XI „O Różańcu św. N.M.P.“. W otoku Różańca — A. Zahorskiej. Rola Różańca w odrodzeniu duchem społeczeństwa — L. Radziejewskiego. Inteligencja a Różaniec — ks. Fr. Nowakowskiego. Różaniec modlitwą dziecka — S. Pertkiewicza. Różaniec a czasy obecne — Jotgena. Reportaż z działalności Instytutu Różańcowego i wiele innych.

Bogata i ciekawa treść „Przeglądu“ oraz zapewnienie stałej współpracy redaktorskiej wielu znanych autorów i działaczy katolickich — zapewni niewątpliwie „Przeglądowi Różańcowemu“ wielu prenumeratorów.

Prenumerata roczna 3 zł.

„Czytanki Różańcowe dla dzieci“, wydawane obok „Czytanek Różańcowych“ dla rodzin katolickich, wychodząc co miesiąc, mają na celu budzić cześć dla Najświętszej Maryi Panny oraz zamięłowanie do stałego praktykowania modlitwy Różańcowej przez dziatwę od lat 8—14.

Popularne i przystępne to pisem-

ko niewątpliwie zostanie przyjęte z otwartym sercem przez małych czcicieli Maryi.

Należy prenumerować w kompletach po 15 egz. Cena za komplet

30 gr, Prenumerata roczna kompletu 3 zł.

Na żądanie — okazowe egzemplarze. Zamawiać należy pod adresem: Instytut Różańcowy Toruń, Rybaki 59.

KONTO W P. K. O.

I. Kurjalne:

Nr. 700.262 „Kurja Metropolitalna Wileńska — Wilno“.

Nr. 700.255 „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie — Wilno“.

Nr. 142.090 „Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej“.

II. Inne:

Nr. 700.240 „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Wilno“.

Nr. 700.129 „Prokurator Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego — Wilno“.

Nr. 80.741 „Kurja Metropol. Wil. (Dział Misyjny)“, to konto należy do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dzieła św. Piotra Ap. czyli Misyj Zewn.

Nr. 181.283 „Pobożne Stowarzyszenie do Misyj Wewnętrznych Archidiec. Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej“.

Nr. 700.235 „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel, czasop., Wilno“.

Nr. 700.155 „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas“ pod wezwaniem błogosławionego Andrzeja Boboli M.“
